

Długofalowe szkolenie kadr w naszej gospodarce obejmie szeroką kadrę kierowniczą od dyrektora do mistrza

Doskonalenie metod planowania i zarządzania, których kierunki nakreśliło IV Plenum KC PZPR, wymagać będzie stałego podnoszenia kwalifikacji kadr, zwłaszcza ekonomistów i inżynierów.

Opracowana została koncepcja programowo-metodyczna długofalowego ogólnokrajowego szkolenia kadr kierowniczych, ze szczególnym uwzględnieniem ekonomistów. W myśl opracowanych założeń szkolenie obejmie kadrę kierowniczą w szerokim słowa tego znaczeniu — od dyrektora do mistrza — i rozpocznie się w 1966 r.

Zakres niezbędnej wiedzy wykładanej na wielu kursach podzielony będzie na trzy różne grupy — uczestnicy szkolenia opanowywać będą materiały w zależności od zajmowanego stanowiska i zakresu kompetencji. Szkolenie odbywać się będzie zarówno bez odrywania od pracy, jak i na specjalnych kursach czasowo zwalnianych ich uczestników od pełnienia obowiązków służbowych.

Szkolenie prowadzić będą m. in. Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych, resortowe ośrodki szkoleniowe, Naczelna Organizacja Techniczna, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

KRONIKA wypadków

● W miejscowości Bieczyna (w pow. chrzanowskim), motocyklista najechał na wózek dziecięcy, w którym Wiktorja Pałak wiozła swoją jednoroczną córeczkę Danutę. Ciężko ranną dziewczynkę zmarło po przewiezieniu do szpitala. Przyczyną wypadku była nieostrożność matki. ● W Osiuku (pow. oświęcimski), w zbiorniku wodnym przy myśliwcu, utonął 7-letnia Michałina Sądlik. Dziewczynka spacerowała po obramowaniu zbiornika, w pewnym momencie straciła równowagę i wpadła do wody. ● Na skutek wylądowania atmosferycznych, została śmiertelnie porażona 40-letnia Kazimiera Walczak, zam. w Lesznie, a przebywająca obecnie w Szczawnicy. ● Na szosie w Ślawnowie (w pow. olkuskim), znajdujący się w stanie nietrzeźwym motocyklista 28-letni Aleksander Pałak (zam. w Kleszczowej) na jechał na 23-letniego Stanisława Łokwica (zam. w Ślawnowie). Obaj mężczyźni doznali ciężkich obrażeń, a Aleksander Pałak zmarł w parę godzin po przewiezieniu do szpitala. ● Na szlaku kolejowym w Swoszowicach — Borek Fałęcki, idący torami Zdzisław Chorabik (ur. w 1912 r., zam. w Krakowie, przy ul. Sobótki 20), został potrącony przez pociąg osobowy, w wyniku czego doznał bardzo ciężkich obrażeń. (Jas)

UWAGA: PZU przypomina, że osoby ubezpieczone, uposażone, względnie poszkodowane, winny zgłosić wypadek, celem otrzymania odszkodowania. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają w Krakowie Inspektorat Miejski, 1 Maja 3 oraz Inspektorat Powiatowy PZU w każdym mieście powiatowym.

Wzdłuż drogi nr 6 — z Hanoi do Dien Bien Phu

Chłopi z karabinami na plecach uprawiają pola ryżowe...

Na odcinku drogi od Hanoi do rzeki Czarny, którą przekraczamy w nocy przy pomocy promów — relacjonuje korespondent PAP — jedzie się krajem zagospodarowanym i ludnym. Chłopi, często z karabinami na plecach, uprawiają pola ryżowe. Wsie załudnione i gwarne.

Za rzeką krajobraz i życie kraju ulegają zasadniczej zmianie. Wjeżdżamy na teren walk i bombardowań. W trakcie kilkudniowej podróży przemierzamy znaczny obszar Wietnamu, dotarłem w pobliże granicy Laosu, odwiedziłem szereg bombardowanych miasteczek i wsi i mam prawo i obowiązek stwierdzić, że propaganda amerykańska pisząca o atakowaniu jedynie celów strategicznych jest cynicznym kłamstwem.



Ploną lasy na południu Francji

Na Lazurowym Wybrzeżu pożar szaleje nadal

PARYŻ

Nowy pożar lasów wybuchł na południu Francji w odległości 10 km od Nimes. Rozszerzając się szybko wskutek gwałtownego wiatru, ogień posuwa się obecnie frontem szerokości 6 km, ogarniając terytorium trzech gmin. Wielu mieszkańców okolic zagrożonych przez pożar zostało ewakuowanych.

Na Francuskiej Riwierze ponownie rozszalał się pożar lasów. Ogień rozprzestrzenił się z dużą szybkością wzdłuż autostrady nr 7 i wybrzeża. Wyjątkowo groźna sytuacja zaistniała między miejscowościami Le Lavandou i Cavaliere.

Do akcji ratunkowej mającej na celu powstrzymanie płomieni skierowano wszystkie rezerwy straży ogniowej, a także grupy żołnierzy i cywilnych ochotników. W pobliżu rejonów zagrożonych pożarem krają samochody z głośnikami ostrzegającymi turystów przed niebezpieczeństwem i nawołując ich do pilnej ewakuacji. Równocześnie ogłoszono apel o pomoc w zwalczaniu pożaru.

Ponieważ ogień zagraża kilku miejscowościom nadmorskim, postanowiono do akcji ratunkowej skierować specjalne holowniki i małe jednostki pływające zaopatrzone w potężne sikawki. Równocześnie trwa walka z pożarem na lądzie. Kilkanaście buldożerów wyrębuje szeroki pas wolnej przestrzeni w lesie, aby w ten sposób stworzyć zapórę płomieniom.

I tak się zdarza

RIO DE JANEIRO

Niemila niespodzianka spotkała w Rio de Janeiro dwóch urzędników policji kryminalnej z Nigerii, którzy zostali wydelegowani na odbywającą się tu międzynarodową konferencję policyjną. Musieli oni natychmiast po przybyciu zameldować miejscowej policji, że skradziono im cały bagaż.

Wzdłuż drogi nr 6 — z Hanoi do Dien Bien Phu

Chłopi z karabinami na plecach uprawiają pola ryżowe...

W dzielnicach, którymi przejeżdżaliśmy, atakowane obiekty — to małe bezbronne wsie, szkoły i szpitale, miasteczka nie posiadające nawet obrony przeciwlotniczej ani żadnych zabudowań i obiektów o charakterze wojskowym. Przedmiotem ataków są robotnicy naprawiający szosy, chłopcy uprawiający pola, pojedyncze samochody.

Punktem, z którego rozpoczęliśmy naszą podróż powrotną, było miasteczko Moc Chau. Na kilka godzin przed naszym przybyciem 4 samoloty amerykańskie, krążące nad miasteczkiem, ostrzelały je z działek i rakiet. Zniszczono budynek rady narodowej. Właśnie trwała ewakuacja ludności do dżungli. Ludzi starych i chorych niekiono w hamakach zawieszonych na bambusowych ki-

Gdańsk był do niedawna jedynym miastem w Polsce nie posiadającym ani jednego pomnika. Król Jan III Sobieski, stojący od kilku tygodni na Targu Drzewnym, jest więc pierwszym pomnikiem w Gdańsku. Pomnik dłuta Tadeusza Barańskiego stał początkowo we Lwowie. Po wojnie przewieziony został do Wilanowa. Gdańskowi został przekazany decyzją Muzeum Narodowego i Prezydium St. Rady Narodowej. Na zdjęciu: pomnik Jana III na Targu Drzewnym.

CAF — fot. Uklejewski

Obleżony przez 3 tys. demonstrantów grecki parlament odroczył głosowanie nad votum zaufania dla rządu Nowasa

SOFIA

Wbrew przewidywaniom, parlament grecki nie głosował ubiegłej nocy nad wnioskiem o votum zaufania dla rządu Nowasa. Trwająca niemal całą noc dyskusja w izbie posłów, zakończyła się dziś nad ranem. Ponownie jak w poniedziałek, również we wtorek doszło do ostrych incydentów.

Najbardziej kontrowersyjne było wystąpienie ministra do spraw koordynacji gospodarczej, Konstantyna Mitsotakisa, uchodzącego za „silnego człowieka”, w rządzie Nowasa. Oświadczył on, iż to co się dzieje na ulicach Aten w momencie, gdy wygłasza przemówienie, jest dowodem, iż „mamy rację tworząc nowy rząd ułhi centrum po ustąpieniu Papandreu”. W tym momencie zwolennicy Papandreu przerwali wystąpienie Mitsotakisa, krzycząc „zdrajca”.

Jednocześnie ponad trzytysięczny tłum zebrany przed parlamentem skandował okrzyki, potępiające ministra do spraw koordynacji gospodarczej w gabinecie Nowasa.

Przez cały czas debaty parlament otoczony był zasiekami z drutu kolczastego. W pobliżu znajdowały się wozy strażackie oraz silne patrole policji wyposażonej w granaty z gazami łzawiącymi.

Oczekuje się, iż debata w parlamencie, która wznowiona zostanie dziś o godz. 18 czasu warszawskiego będzie miała niesłychanie ostry przebieg. Do głosu pisało się jeszcze około 25 deputowanych. Natychmiast po zakończeniu dyskusji odbył się mały głosowanie, które ostatecznie zdecydowało o losach „gabinetu królewskiego”. Podkreśla się jednak, iż Nowas ma niewielkie szanse utrzymania się przy władzy.

Radio ateńskie podało, iż żona Andreasa Papandreu, syna byłego premiera, Margareta Papandreu złożyła ma zeznania w śledztwie prowadzonym w sprawie organizacji „Aspida”, która grupowała prawników oficerów. War-

Z sal wystawowych

Malarz z „Mostostalu”

Władysław Sulowski jest pracownikiem Mostostalu w Nowej Hucie. Poza obowiązkami zawodowymi zajmuje się realizacją okolicznościowych gazetek, dekoracjami, pisaniami aktualnych haseł itp. Zakładowymi pracami plastycznymi. W ciągu ostatnich trzech miesięcy nagle — za czyjąś bodaj radą wymalował 40 obrazów. Wszystkie o jednakowym formacie. Dyrektor i Rada Zakładowa postanowiły pokazać owe prace w świetlicy zakładowej. Wystawę zrealizowano. Wyłożono nawet zeszyt na uwagi zwie-

dzających. Przychodzi bardzo wiele osób. Przede wszystkim związanych z Mostostalem.

Wystawa ta stała się atrakcją i pewnego typu sensacją zakładu. I chyba słusznie. Sulowski jest twórcą oryginalnym; twórczość amatorska naszego miasta zyskała jeszcze jednego ciekawego przedstawiciela. Kompozycje, które zobaczycie przypominają fragmentami Ociepkę, Mroza, Kruczkę. W każdym niemal obrazie artysta przedstawia (zawsze pojedynczo) dziwaczne stworzy przypominające trochę owady, trochę ludzi... I właśnie potworki te malowane są w poetyce wymienionych autorów. Zdziwiał precyzja i lekkość malowania owych imaginacyjnych surrealitycznych postaci, które są najciekawszymi elementami przedstawionych kompozycji. Autor jest amatorem i w wielu wypadkach nie bardzo umie skonstruować całą plastyczną obraz. — „Chciałem przede wszystkim pokazać te dziwne postacie, które sobie wyobraziłem, przedtem chyba nigdy takich postaci nie widziałem. Oglądam czasem rysunki Mroza w „Przekroju” a malarza Kruczkę poznałem w wojsku” — oowiada nam artysta.

Radzimy krakowianom wycieczkę do Nowej Huty i obejrzeć niezwykłych prac Władysława Sulowskiego.

(P.S.)

to dodać, iż afera „Aspida” była jednym z korzeni obecnego kryzysu politycznego w Grecji.

Minister spraw zagranicznych w rządzie Nowasa, Melas, oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Atenach, że Margareta Papandreu wystosowała listy do: prezydenta Johnsona, wiceprezydenta Humphreya i sekretarza stanu USA, Roska, w których ostrzegła, iż jakiegokolwiek starcie między jej teściem a królem Konstantynem doprowadzi do „gwałtownej reakcji ludności, demonstracji ulicznych, strajków”. W listach tych Margareta Papandreu wspominała o organizacji „Aspida”.

Sołtys Kierdziołek jedzie do USA i Kanady

Jerzy Ofierski — popularny sołtys Kierdziołek, będzie występował we wrześniu i w październiku w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Z tej okazji organizator i impresario tournée — Jan Wojewódka zawarł z agencją autorską w Warszawie umowę na wydrukowanie 500 egzemplarzy felietonów J. Ofierskiego pt. „Cie choroba”. Książka będzie rozprowadzana w czasie występów popularnego sołtysa Kierdziołka.

Wpływ ropy w rejonie Bochni — wynikiem błędu w eksploatacji

W związku z informacjami, dotyczącymi erupcji ropy w rejonie Bochni, Państwowa Rada Górnictwa wyjaśnia, że otwór z którego wytrysnęła ropa, położony jest na znanym i eksploatowanym od kilku lat złożu.

Ten nieopanowany wpływ ropy nastąpił na skutek błędów w eksploatacji odwierconego otworu. Akcja ratunkowa doprowadziła do opanowania sytuacji w ciągu 36 godzin. W akcji brały udział ekipy wiertnicze przemysłu naftowego przy wydajnej pomocy wojska w zakresie zabezpieczenia terenu przed rozlewającą się ropą. Mimo to nie uniknięto pewnych strat w uprawach rolnych w najbliższym sąsiedztwie. W związku z niebezpieczeństwem pożaru ewakuowano czasowo mieszkańców najbliższych zabudowań. Straty poniesione przez ludność zostaną pokryte przez przemysł naftowy.

Dla zbadania przyczyn nieopanowanego wpływu ropy powołana została fachowa komisja przy udziale władz górniczych. Winił uchybień wynikających z niedociągnięć technicznych zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Nudyści zabiegają o utworzenie niepodległego państwa

PARYŻ

Sensacyjną prasę obiegła ostatnio wiadomość o zabiegach kolonii nudyści (czyli, jak inaczej się mówi, „naturystycznej”), na wyspie Cavallo w pobliżu Korsyki. Grupa „aktywistów nudyści” (nudistes militants), osiedliła się tam i od pewnego czasu stara się doprowadzić do utworzenia na Cavallo, a jeśli się da i na większym terytorium, ni mniej ni więcej tylko... niepodległego państwa nudyistów, gdzie mogliby oni żyć nareszcie zupełnie swobodnie na łonie natury.

Na razie nasza sytuacja jest trudna — stwierdził m. in. rzecznik tej grupy. Całe szczęście, że mamy — przyjaciel — w miasteczku Bonifacio na Korsyce, który dostarcza nam żywności i napojów, ale chcemy się cieszyć pełnią praw. Gdyby Francja odstąpiła nam Cavallo i jeszcze parę leżących w pobliżu wyspek, a Włochy zrzekły się na naszą korzyść wyspy Maddalena — moglibyśmy stworzyć nowe państwo, dziesięciokrotnie większe niż księstwo Monako.

Studenci proponują

Jeśli chcesz, proszę wstąpić...

Wprawdzie studenckie bazy turystyczne — to nie nowość, ale udostępnienie ich niestudenckiemu ogółowi — to innowacja, na którą od dawna czekaliśmy. Zrzeszenie Studentów Polskich, jego Biuro Wczasów Podróż i Turystyki stworzyło więc wielką szansę turystom wędrującym po kraju: dobrze zagospodarowane biwaki, a w nich tanie noclegi po 12 i 7 zł, zabezpieczone miejsca do parkowania pojazdów i pola biwakowe dla posiadających własny sprzęt turystyczny, oraz bezpłatne informacje turystyczne i instruktaż o zasadach wędrowki i biwakowania.

Studenckie bazy turystyczne — nad którymi bezpośrednią opiekę rozstraca w naszym regionie krakowska Rada Okręgowa ZSP — usytuowane w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach Podkarpacia. Wymarzone miejsca dla wędrownych grup i indywidualnych — zmotoryzowanych i pieszych turystów.

Redakcyjna „Warszawa” ruszamy w kilkusetkilometrowy rajd, szybką relację z niego dedykując wszystkim niezdecydowanym, dla których urlopowy sierpień jest wciąż „wielką niewiadomą”.

Kobyle Gródek. Czysta, spokojna, jedyna miejscowość nad Jeziorem Rożnowskim, gdzie naprawdę można wypocząć; tylko raz dziennie pada deszcz. Namioty dwuosobowe — 40 miejsc, 20 przeznaczonych dla gości, 10 namiotów rezerwowych w magazynie. Schłodnie utrzymany obóz, nad rzeczką, drewniana wieża jak za Piasztów, świetlica z radiem, książkami i gazetami — dwie gitary, 6 kajaków, 1 bączek M/S „Walet”. Baza czynna do końca sierpnia, kierownik: Roman Krukier.

Jaworki k/Szczawnicy. Zagubiona w wąwozach baza posiada 15 miejsc wolnych dla turystów, 10 rezerwowych. Można stąd urządzić wycieczki na Prehybę, Radziejów, do Jaru Homole, Rezerwatu Białej Wody i w pasmo Małych Pienin. Na miejscu można załatwić do map, przewodników, zagrześć się przy ognisku lub kominku, pospiewać w gronie studentów z obozów wędrownych, którzy co 3 dni to miejsce nawiedzają. Baza czynna do 31 sierpnia, kierownik: Ludmiła Kowalczyk.

Krośnice nad Dunajcem. Największa i najlepsza baza ZSP krakowskiego regionu. 30 miejsc wolnych dla turystów, niestudentów, a w dniach 2, 3, 12, 13, 14, 18, 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29 i 30 sierpnia — 55 miejsc wolnych dla turystów „z zewnątrz” (wtedy studenckie grupy wędrowne opuszczają obóz). Stąd szlaki wypadowe w Gorce, Pieniny i Beskid Sądecki. Świetlica w namiocie dobrze zaopatrzona w prasę, kuchnia w drewno. Charakterystyczne i cenne:

brak kajaków. Mamy mogą spokojnie brać pachołeta. Baza czynna do końca sierpnia, kierownik: Jacek Mizerski.

Huciska w Dolinie Chochołowskiej. Cztery namioty-hangary, 3 „chatki”, 20 miejsc dla turystów. Szlaki wypadowe Tatr Zachodnie — na Rakonia i Kominiański Wierch. Obóz przyjmujący na noclegi aż do 8 września, kierownik: Jan Jakubowski.

Toporowa Cyrcia. Od starej szosy przez Jaszczurówkę w kierunku Łysej Polany do kładnie (ponoć 711 m (jak oni to wyliczali?). Samochodem nie dojeżdżasz tam ani w 5 dni — po prostu nie ma dojazdu. Obóz położony na wzgórzu, pod lasem — opływa

go strumyk. Miejsc wolnych 25, baza czynna do 10 września, kierownik: Krzysztof Dynar.

Kozłoka w Tatrach. Tej bazy specjalnie polecać nie trzeba. Jedno z najpiękniejszych miejsc w Tatrach obok Wodogrzmoty Mickiewicza. Stąd szlaki wodą w rejon Morskiego Oka i dalej do Pięciu Stawów, 40 miejsc dla turystów w dwuosobowych „chatkach”. Baza czynna aż do 10 września, kierownik: Adam Marek.

Wnioski: Trasę, którą przeciętny piechur pokonuje w dwa — trzy tygodnie, pokonałimy w jeden dzień. Zmotoryzowany turysta — podziwiając widoki i traktując rzecz wypoczynkowo — będzie miał co robić przez cały urlop. Oczywiście studenckie bazy — duża szansa dla statecznych mieszczan, którzy przynajmniej raz do roku w okresie kanikuły powinni zateścić do prymitywnego życia pod namiotem — znajdując się także i w innych interesujących regionach kraju. Zainteresowanych odsyłamy do BWPI w Krakowie, Rynek Gł. 8, I p. — po szczegółowe informacje.

My ze swej strony, ponieważ na własne oczy widzieliśmy, a śniadaniem i obozowymi obiadkami zostaliśmy skutecznie przekupieni — studenckie bazy gorąco polecamy.

ZBIGNIEW ŚWIĘCH

Błyszcza neony • Pokazy mody

Etykiety płynnego owocu, miodu, oranżad, albertów i wielu innych popularnych produktów natoczyły się w Krakowie jako dzieła PP. „Reklama”. A że jesteśmy w Krakowie, więc drukarnia produkująca te rzeczy znajduje się w historycznym budynku — dawnego teatru Jaracza przy ul. Krowoderskiej, który to dom przedsiębiorstwo odremontowało i zaadaptowało do swoich potrzeb. Etykiety byłyby jeszcze ładniejsze gdyby nie ciągły brak złotej farby.

Innym wytworem reklamy, który podziwiamy stale na ulicach miasta, są neony. I te niewielkie „Ruchu” czy MHD i te wielkie jak paw przy al. Róż w Nowej Hucie lub na

Domu Turysty. W Krakowie przeważa raczej typ neonów na podkładzie liter widocznych także w dzień. Roczna produkcja neonów PP „Reklama” wyraża się cyfrą 2—2,5 tys. m. bież. chociaż zapotrzebowanie na nie jest dużo większe, bo Kraków pomaluje staję się miastem neonów. Takim pierwszym skupiskiem będzie ul. Bohaterów Stalingradu, następnym — ul. 18 Sierpnia, a potem całe Podgórze, gdzie rozbił się nie tylko neony reklamujące handel, ale i zakłady pracy.

Niestety, biura i pracownie Przedsiębiorstwa znajdują się w bardzo złych warunkach lokalowych, tak złych, że z polecenia inspektora pracy trzeba było zlikwidować pierwszą w Polsce pracownię manekinów wystawowych. Szczegółowie oddział Przedsiębiorstwa w Łodzi otrzymał tam cały budynek dla siebie i korzystając z doświadczeń Krakowa podjął produkcję manekinów.

„Reklama” zajmuje się także organizacją pokazów mody. W ciągu niewielu pogodnych dni lata urządzono sporo pokazów na świeżym powietrzu, czyli na rynku w Tarnowie i Nowym Sączu, w Kobyliczynie, na deptaku w Krynicy. Są to bardzo potrzebne pokazy rzeczy będących w sklepie, których normalnie nie widać, bo wiszą ciasno składowane. Prawdopodobnie we wrześniu odbędzie się taki pokaz mody na Plantach, a w tym samym miesiącu — pokaz mody radzieckiej będącej rewizytą za pobyt „Mody Polskiej” w ZSRR. (bz)

Nowości wydawnicze

Italo Calvino. Wicehrabia prześladowany. Tłum. B. Sieroszewska. Czyt. Str. 135. Cena 11.—. Niezwykła opowieść o człowieku przeciętnym na pół Wanda Melcer. Wrzesień kobiety. WŁ. Str. 203. Cena 13.—. Powieść o latach wojny. Juhan Smuul. Morze Japońskie — grudzień. Tłum. I. Piotrowska. PIW. Str. 201. Cena 10.—. Jest to swoisty dziennik podróży ekspedycji meteorologicznej na wody Pacyfiku, zawierający liczne dygresje na tematy filozoficzne. Maria Kilmas-Błachutowa. Dziewczyna z wieży Babel. Czyt. Str. 139. Cena 10.—. Powieść współczesna. Takashi S. Pillai. Prawo morza. Tłum. Z. Sroczynska. PIW. Str. 222. Cena 12.—. Jest to pierwsza wydana w Polsce powieść znanego pisarza hinduskiego, za którą autor otrzymał najwyższą nagrodę literacką Indii. Tematem



Zaułek w ul. Franciszkańskiej...

Fot. W. Pawłowski

Pod znakiem folkloru

13 sierpnia w Barbakanie wystąpi włoski zespół pieśni i tańca „Citta do Borgosesia”, któremu

Jednym zdaniem

ZYLETKI noszące frapującą nazwę „extra-Toledo, Razor blades” i sprzedawane jako importowane po 2 zł za sztukę, okazują się w użyciu nie tylko tępe i zardzewiałe, ale i... rodzimej produkcji, o czym świadczy stempel „Łódź”!

UWAGA, „świeżo malowane” — to bardzo ładnie, że pamięta się o odświeżaniu ławek, ale dlaczego maluje się również i te polamane, zamiast wymienić je na nowe?

Bar w okraglaku

Przy wejściu do Parku Jordana od strony al. 3 Maja znajduje się od dawna niezwykły stary okraglak, wykorzystywany kiedyś jako kawiarnia. Obecnie KZPA pertraktują z Radą Narodową o przejęcie tej budowli i urządzenie w niej baru mlecznego. Choć pertraktacji jeszcze nie ukończono, przygotowuje się już projekt wnętrza. Bar będzie oddany do użytku w roku przyszłym. (mk)

Na praktykę — za granicę

200 absolwentów opuściło dotąd mury Państwowej Szkoły Hotelarskiej w Krakowie. Szkoły, która jak wiemy cieszy się w całym kraju opinią doskonałego i wychowawcy i pedagoga. Po ukończeniu nauki żadnych kłopotów z utrzymaniem pracy. Co więcej zawsze zapotrzebowanie hoteli i domów turystycznych jest o wiele większe niż liczba absolwentów Szkoły. Jeżeli już o absolwentach mowa warto dodać, że są oni obcy światowo. W każdym bowiem roku odbywają się praktyki zagraniczne, np. w chwili obecnej w Bułgarii przebywa na praktykach 26 słuchaczy I roku, w Anglii dwóch absolwentów a w Szwajcarii jeden.

Szkoła przyjmuje wpisy kandydatów do 25 sierpnia.

towarzyszyć będzie reprezentacyjny zespół CPLA „Kamionka” z Łysej Góry. W dziesięć dni później w hali „Wisły” wystąpi 45-osobowy zespół folklorystyczny Republiki Ghany (balet, orkiestra, popisy estradowe), ponadto sygnalizowany jest przyjazd rumuńskiego 21-osobowego zespołu estradowego z Bukaresztu z nader interesującym repertuarem oraz wielkiego, 75-osobowego zespołu z Meksyku i wreszcie 50-osobowego zespołu pieśni i tańca Chińskiej Republiki Ludowej.

Jednym z „gwoździ” letniego sezonu będzie wielki koncert uczestników Festiwalu w Sopocie pt. „Na płytach całego świata”. Usłyszymy go w Hali „Wisły” 29 bm. Występy zespołów zagranicznych w Krakowie i województwie organizują przedsiębiorstwa estradowe MPiA i WPIE.

Pomoce i zeszyty

Przed sezonem szkolnym odbyła się w Hurtowni Papierniczej narada na temat zaopatrzenia w pomoce naukowe i zeszyty. Do 10 sierpnia całe zapasy artykułów szkolnych będą zgromadzone w sklepach, a od 16 bm. rozpocznie się już pełna sprzedaż zarówno w zwykłych placówkach handlowych jak i na kiermaszach.

Zaopatrzenie przedstawia się w tym roku lepiej niż w poprzednim. Jest przede wszystkim więcej zeszytów i gumek, których zawsze brakuje. (mk)

Nie trzy lecz dziesięć!

W tym roku w zimie na ulicach Krakowa walczyć będzie z gołoledzią 10 piaskarek. Sytuacja w porównaniu z ubiegłym rokiem korzystniejsza dla MPO o 7 wozów. To już coś znaczący.

Nadzieja na palmiarnię

Mile zdumienie ogarnęło pracowników Ogrodu Botanicznego, kiedy niemal nagle jutro po naszej krytycznej wzmiance na temat zólowego templa prac przy wykańczaniu ostatniego obiektu jubilerszowego UJ — na budowie palmiarni znów pojawili się robotnicy. Praca nad oszkleniem budynku i wykończeniem wnętrza postępuje teraz szybko i jest nadzieja, że wreszcie tej zimy cenne egzotyczne rośliny otrzymają odpowiednie pomieszczenie. Oby tylko zapał wykonawcy nie minął zbyt szybko... (hs)

WSZYSTKICH, którzy nie zdążyli obejrzeć filmu pt.: „Szeherazada”, informujemy, że będzie on jeszcze wyświetlany w kinie „Wolność” w połowie sierpnia. Na razie zdjęto go z afisza i przesłano do Krynicy, gdzie w kinie „Jaworzno” oglądają go wczoraj.

POCZYTAJON ECHO

Jaka gwarancja?

„Czytelniczka”. Wyjeżdżam na kilka miesięcy za granicę i chciałabym przez ten czas odnajść swe mieszkanie. Jak mam się zabezpieczyć przed ewentualnością niewyprowadzenia się tych sublokatorów po moim powrocie?

Może Pani zawrzeć z tymi osobami umowę na piśmie w obecności ew. świadków, gdzie sublokatorzy ci zobowiążą się do natychmiastowego opuszczenia mieszkania z chwilą Pani powrotu. W razie niewykonania tej umowy, będzie Pani miała prawo do wniesienia sprawy na drogę sądową o eksmisję. Trzeba się jednak liczyć z tym, że sprawa może trwać kilka miesięcy; również mogą być trudności z dostarczeniem przez organa kwaterekowe tzw. pomieszczenia zastępczego dla eksmitowanych. (JP)

Zasiłek przysługuje

P.A. Czy kobiecie, która po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego zasiłek pokarmowy przysługuje, bez względu na to, czy powróciła do pracy, czy nie, o ile tylko uprawnienie do tego zasiłku nie przedawniło się (prawo do zasiłku przedawnia się po upływie pół roku).

(wt)

Do Urzędu Patentowego

S.G. Chciałabym zgłosić do opatentowania projekt lampki nocnej. Jakże muszę wykonać czynności, aby projekt ten mógł być zatwierdzony i gdzie mam zgłosić?

Projekt należy zgłosić w Urzędzie Patentowym w Warszawie, Al. Niepodległości 188. Przy zgłoszeniu wzoru użytkowego należy złożyć podanie, 2 egz. opisu wzoru z tzw. zastrzeżeniami ochronnymi, rysunki oraz uściślić 180 zł opłaty w znaczkach skarbowych, które należy nakleić na podanie. (Zarządzenie Prezesa Urzędu Patentowego PRL z dn

